

Nieznani, Ci

Słowa: Marek Siurawski

Muzyka: trad.

Hej, Stary, spójrz - ta czarna chmura rośnie w dali.

- Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

Czy widzisz ją, ta czarna chmura na nas wali.

- Hey, haul-away, ciągnij go Joe!

A kiedy byłem mały brzdąc, wuj brał mnie na kolana,

I płacząc rzewnie whisky pił, pił ze mną aż do rana.

"Posłuchaj synu" - mówił mi - "byś kiedyś nie żałował:

Wujowi twemu, straszna rzecz, odpadło, bo (go) nie używał."

By nie powtórzyć błędu, wcześniej się wziąłem za kobiety,

Poznałem pierwszy miodu smak z dziewczyną z London City.

A potem była spanish girl, była gruba i leniwa,

Ukradła całą forszę i uciekła, głupia dziwa!

Jankeska jedna rzekła mi: "Chodź ze mną, nie bądź głupi!"

Przez dwa tygodnie, mówię wam, oglądała tylko sufit.

I tak to szło, a teraz w Gdyni Lolę mam;

Lola to skra, to łza, to cudo, mówię wam.

I nóżia, buzia, rąsia, włos, i biuścik, i to, co lubię...

Eeeech...! No ciągnaj go, ciągnaj go, Brachu, bo jak lubię to podlubie!

Czarna, czy biała, czy kolorowa,

Lolę, tę Lolę, mą Lolę bierz, bo Lola dziewczucha zdrowa.